

Sygn. akt II C 817/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Łodzi, w II Wydziale Cywilnym,

w składzie: Przewodniczący: SSO Mariola Kaźmierak

Protokolant: sekr. sąd. Dorota Jankiewicz

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko Miastu Ł. i (...) spółce z o.o. w likwidacji z siedzibą w Ł.

o 78.500 złotych i ustalenie

1. zasądza solidarnie od Miasta Ł. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji z siedzibą w Ł. na rzecz B. S. kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset złotych) z tytułu renty na zwiększone potrzeby ;

2. ustala, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za szkody mogące się ujawnić w przyszłości, a wynikające z wypadku jakiemu uległa powódka w dniu 15 marca 2010 roku;

3. oddala powództwo w pozostałej części;

4. nie obciąża powódki kosztami procesu;

5. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz B. S. kwotę 272,65 (dwieście siedemdziesiąt dwa złote, sześćdziesiąt pięć groszy) z tytułu zwrotu nadpłaconej zaliczki na wynagrodzenie biegłego , zaksięgowanej pod poz. 241-1-141368.

Sygn. akt IIC 817/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 czerwca 2013 roku, skierowanym przeciwko (...)Spółce z o.o. z siedzibą w Ł. oraz Miastu Ł. , B. S. wniosła o solidarnie zasądzenie od pozwanych kwoty 18.500 zł z tytułu skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby w okresie od 19 marca 2010 roku do dnia 11 grudnia 2010 roku oraz kwoty 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Powódka zażądała także ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, iż w dniu 15 marca 2010 roku doznała wypadku, poślizgnąwszy się na oblodzonej metalowej kratce przy podcieniach w wejściu do hotelu (...) w Ł. . W wyniku tego doznała spiralnego złamania kończyny dolnej prawej z przemieszczeniem. Pozwani jako użytkownik wieczysty oraz właściciel nieruchomości ponoszą solidarną odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie. Na kwotę dochodzoną pozwem złożyły się koszty opieki nad powódką i jej matką świadczonej przez przyjaciół powódki. liczone według stawek pomocy społecznej po 10 zł za godzinę. Kwota zadośćuczynienia stanowi odpowiednią sumę rekompensaty za ogromny wstrząs i stres wynikający z niepełnosprawności oraz niemożności sprawowania opieki nad chorą matką.

(pozew k- 2-8, uzupełniony k-60-66)

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 sierpnia 2013 roku (...)spółka z o.o. w likwidacji wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Ponadto pozwana wniosła o powiadomienie o toczącym się postępowaniu jej ubezpieczyciela Towarzystwo (...) S.A. Pozwany zaprzeczył jakoby ponosił winę za wypadek powódki. Podniósł, że przyczyny leżały po stronie samej powódki oraz były splotem okoliczności, za które pozwana odpowiedzialności nie ponosi. Dodał, iż powódka dopiero po trzech latach od zdarzenia, zgłosiła szkodę pozwanemu. Ponadto pozwany zakwestionował wysokość dochodzonych roszczeń, wskazując iż poszkodowana ma schorzenie samoistne w postaci choroby serca.

(odpowiedź na pozew k- 70-72)

Powiadomiony przez Sąd o toczącym się procesie i pouczony o możliwości przystąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubezpieczyciel nie przystąpił do sprawy.

(powiadomienie k- 83, potwierdzenie odbioru k- 197)

Pozwane Miasto Ł. nie wniosło odpowiedzi na pozew. Na rozprawie w dniu 30 października 2013 roku nie uznało powództwa i wniosło o jego oddalenie.

(protokół rozprawy k- 207v)

W toku dalszego procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 15 marca 2010 roku około godziny 20.00 powódka, idąc do pracy wzdłuż ulicy (...) w kierunku ul. (...) w Ł., skierowała się w podcienia Hotelu (...) ((...)) i tam poślizgnąwszy się na oblodzonej kratce metalowej upadła. Powódka szła powoli, gdyż było bardzo ślisko. Kratka była oblodzona na całej szerokości. Podłoże wokół także było śliskie. Tę drogę powódka pokonywała od 20 lat. Prawa noga powódki zablokowała się pomiędzy chodnikiem a kratką znajdującą się na granicy podcieni Hotelu. Tego dnia było bardzo zimno. Zamarzał lód, gdyż w ciągu dnia kapąło z dachu. B. S. miała na sobie skórzane kozaki na płaskim obcasie. Leżącą na ziemi powódkę zauważył świadek K., który wezwał pogotowie i próbował poszkodowanej udzielić pomocy. Zwrócił się do pracownika hotelu po koc aby powódka nie zmarła i otrzymał karton, podłożył go pod powódkę. Świadek także kilkakrotnie poślizgnął się w tym miejscu i zwracał uwagę portierowi z hotelu aby coś z tym zrobił. W tym samym miejscu poślizgnął się także świadek M.. Po upadku noga powódki była widocznie zdeformowana, dlatego pracownicy pogotowia po przybyciu na miejsce wypadku zmuszeni byli rozcinać but aby nogę wyjąć.

(zeznania powódki k- 207v 00:06:13 – 00:25:07 i k- 373v 00:35:55, zeznania świadka Ł. K. k- 209 00:50:51- 01:07:00, zeznania świadka P. S. k- 208v 00:41:53 – 00:47:38, zaświadczenie Wojewódzkiej (...) k- 27, zeznania J. M. k- 239 00:42:11)

Z miejsca zdarzenia powódka została zabrana karetką pogotowia do szpitala (...), gdzie udzielono jej pomocy lekarskiej. Wykonano RTG podudzia, które wykazało złamanie dystalnego odcinka kości piszczelowej prawej oraz kości strzałkowej prawej z przemieszczeniem odłamów przyśrodkowo. Następnie przewieziono chorą do szpitala im. S., gdzie przebywała do dnia 19 marca 2010 roku. W dniu 16 marca powódka została poddana operacji otwartego nastawienia i zespolenia złamania kości 3 wkrętami. Nogę zaopatrzone w opatrunek gipsowy udowo-stopowy. Pacjentka została wypisana z zakazem obciążania chorej nogi do dnia kontroli, tj. 30 kwietnia 2010 roku oraz z zaleceniem iniekcji Clexane przez 46 dni oraz Ketonalu.

Od 23 marca 2010 roku powódka pozostawała pod opieką poradni ortopedycznej przyszpitalnej. Podczas wizyty w sierpniu odnotowano, iż chora chodzi o dwóch kulach. W dniu 10 września 2010 roku odnotowano, iż pacjentka chodzi bez kul; bez dolegliwości bólowych. W obrazie rtg zrost odłamów z przebudową. Na życzenie pacjentki wypisano ją do pracy. W październiku powódka odbyła rehabilitację.

(zaświadczenie k- 27, RTG k- 28, karta informacyjna leczenia szpitalnego k- 30, dokumentacja z poradni k- 30- 33, dokumentacja k-35-36)

Powódka bardzo cierpiała w wyniku wypadku. Noga w miejscu złamania bardzo ją bolała. Chora sama aplikowała sobie zastrzyki . Dodatkowo powódka przeżywała silny stres wynikający z unieruchomienia i z obawy o utratę pracy. Przed wypadkiem powódka opiekowała się chorą matką, która była osoba niepełnosprawną. Razem z matką mieszkała. Po złamaniu nogi opieki tej nie mogła sprawować. Matka podupadła na zdrowiu, nie widząc oparcia w córce, miała drugi udar, dwukrotnie przebywała w szpitalu. To przysparzało powódce dodatkowych cierpień. W okresie powypadkowym zarówno powódką jak i jej matką opiekowała się siostra powódki , jej konkubent oraz przyjaciółka. Pomagali także sąsiedzi. Osoby te na zmianę przychodziły do mieszkania powódki i jej matki. Pomagały powódce z higienie osobistej, sprzątanii, przyrządzaniu posiłków, czy też zakupach. Zarówno matkę, jak i powódkę wożono do lekarza. Dopóki powódka nie wróciła do pracy we wrześniu , pomoc ta sięgała 8, 10 godzin dziennie. Po powrocie do pracy znajomi i przyjaciele pomagali powódce przy cięższych czynnościach, przy zakupach.

B. S. wróciła do pracy w obawie przed jej utratą. Nadal jednak nie była w pełni sprawna i często korzystała z samochodu służbowego, bądź podwoził ją do pracy jej przyjaciel J. M. (2). Matka powódki zmarła w 2011 roku. Córka wyrzuca sobie, że przez ten wypadek i jej niesprawność nie zapewniła matce należytej opieki i ta przedwcześnie zmarła. Do tej pory powódka odczuwa lęk. Zimą boi się wychodzić na dwór. Zarzuca uprawianie sportów takich jak rower czy narty. Na złamanej nodze ma bliznę, więc wstydzi się chodzi

w spódnicy i zażywa dużo maści nawilżających.

(zeznania świadków E. S. – J. k- 211v 01:56:59 – 02:18:39, M. S. k- 238 00:18:03, J. M. k- 239 00:42:11 -01:02:56)

Przed tym wypadkiem, w 2004 roku powódka miała złamana lewą nogę, zaś w 2006 roku lewą rękę.

(niesporne)

Badanie kości powódki nie wykazało cech osteoporozy.

Wypadek z dnia 15 marca 2010 roku spowodował złamanie skrętne obu kości podudzia prawego na wysokości 1/3 obwodowej trzonów. Złamania tego typu powstają w momencie upadku ze skrzyśnięciem tułowia i dosiebnej części kończyny przy ustabilizowanej stopie. Mechanizm urazu jest typowy dla charakteru tego uszkodzenia.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, w związku z przebytym złamaniem wynosi 5 % na podstawie punktu 158a. Na podudziu powódka ma przebarwienia skóry, jednak nie mają one wpływu na stan zdrowia.

Nie należy upatrywać przyczyny doznanego urazu w schorzeniu narządu krążenia. Uraz nie miał także wpływu na schorzenia kardiologiczne. Cierpienia powódki po wypadku były znaczne w okresie pierwszych 2 miesięcy. Związane one były z bólem, zabiegiem operacyjnym , unieruchomieniem i gojeniem rany pooperacyjnej. Po zdjęciu gipsu dolegliwości stopniowo zmniejszały się aż do aktualnie odczuwanych okresowych bólów na zmianę pogody czy przy przeciążeniu.

W związku z doznanymi obrażeniami powódka wymagała pomocy osób trzecich przy czynnościach życia codziennego w wymiarze około 3 godzin dziennie w trakcie pierwszych czterech miesięcy oraz po około 2 godziny dziennie przez kolejne dwa miesiące. Leczenie ortopedyczne i rehabilitacyjne zostało zakończone. Można rozważać usunięcie śrub z nogi jako elementu już zbędnego. Nie jest to jednak zabieg nieodzowny. Rokowania na przyszłość w związku ze doznanym złamaniem kości są dobre. W wyniku przeprowadzonego leczenia doszło do prawidłowego zrostu złamanej kończyny z dobrą funkcją podporową i lokomocyjną.

(opinia pisemna biegłego ortopedy k- 277-279, ustna k - 38v-309v 00:02:47- 00:36:06)

Od 2003 roku powódka co kilka miesięcy ma przepisywany przez lekarza POZ lek Afobam 0,25 mg. W styczniu 2011 roku lekarz wypisał jej Zomiren, zaś w dniu 10 października 2011 roku Afobam. Od 27 listopada 2011 roku włączono leczenie Lerivonem 10mg.

(dokumentacja medyczna k- 234)

Na skutek przedmiotowego wypadku powódka ma objawy zaburzeń lękowych obecnych w niewielkim nasileniu , związanych ściśle z lękiem przed powtórzeniem się sytuacji urazu. Ogranicza to funkcjonowanie powódki w ten sposób, że unika ona sytuacji podobnych do tej, w której doszło do wypadku i cechuje ją nadmierna ostrożność w poruszaniu się po śliskich powierzchniach. Nie wymagało to ani nie wymaga leczenia farmakologicznego. Zaburzenia te nie powodują jednak długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka nie leczyla się psychiatrycznie, a podawany przez lekarza POZ lek Lerivon był w dawkach nasennych . Lek Afobam powódka zażywała co kilka dni. Nie stwierdza się u powódki zaburzenia koordynacji ruchowej.

(opinia pisemna biegłego psychiatry k- 333-335 i ustna k- 372v – 373 00:04:03 – 00:26:33)

Dyrektor Hotelu (...) dowiedziała się o upadku powódki w lutym 2013 roku. Zarówno podcienie hotelu, jak i chodnik wokół sprzęta zatrudniony do tego pracownik hotelu, gdyż zarządcy hotelu zależy na dobrym wizerunku. Pracownik sprzątający pracuje w godzinach od 6.00 do 14.00. Później jego obowiązku wykonują dźwigowci , pracujący po 12 godzin. Z reguły chodnik i podcienia- jak jest taka potrzeba posypywane są piaskiem. Podłoże w podcieniach zrobione jest z kamienia. Hotel (...) nie ma żadnej umowy z Gminą w zakresie utrzymania czystości.

Od 2013 roku rozpoczęto remont ulicy (...) i wejście do hotelu oraz chodniki zostały przebudowane , metalowa kratka zdjęta. Kratka ta służyła jako wentylacja piwnicy znajdującej się pod spodem . Ponieważ jest tam także węzeł ciepłowniczy, przez kratki mogło wydobywać się ciepło. Nie zgłaszano żadnych skarg na śliskie powierzchnie przed hotelem

(zeznania świadków T. P. k- 210 – 210v 01:13:46 - 01:24:23 , M. B. k- 20v-211 01:40:13 – 01:52:56)

Droga przy Hotelu (...) to jest stała droga powódki do pracy w Teatrze im. S. J.. Ponieważ spornego dnia było już ciemno, powódka chciała wejść do podcieni, przy głównym wejściu do hotelu, które jest najlepiej oświetlone. Powódka ma obecnie 56 lat i do tej pory odczuwa lęk zimą przed wychodzeniem z domu. Cały czas wyrzuca sobie brak opieki nad matką i jej śmierć w październiku 2011 roku. Po wypadku zamknęła się w sobie. Nie lubi wychodzić, najlepiej czuje się sama. Noga boli powódkę na zmianę pogody, nie można jej obciążać. Powódka czuje jej brak stabilności. Aktualnie nie chodzi w butach na wysokich obcasach. Leki przeciwbólowe typu Ketonal czy Tramal powódka zażywa co kilka dni. B. S. obawia się operacji wyjęcia śrub.

(zeznania powódki k- 373v – 375 00:35:55 – 01:16:28)

W marcu 2012 roku powódka zgłosiła szkodę do (...) S.A. w związku z posiadaniem ubezpieczenia grupowego. Ubezpieczyciel wypłacił z tego tytułu 3.960 zł za 11% uszczerbku na zdrowiu oraz kwotę 100 zł za leczenie szpitalne.

(zgłoszenie szkody oraz decyzje o wypłacie k- 88-93)

W miesiącach luty i marzec 2013 roku pełnomocnik powódki poinformował obydwu pozwanych o wypadku powódki i poprosił o wskazanie podmiotu odpowiedzialnego. Zarząd (...)przekazał pismo powódki do rozpoznania Wydziałowi Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Ł.. Zaś Miasto Ł. poinformowało pełnomocnika powódki, iż przekazało sprawę do właściciela nieruchomości Hotelu (...)zgodnie z „Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ł.'. Spółka (...) nie uznała swej odpowiedzialności.

(korespondencja przesądowa k- 244-254)

Wnioskiem z dnia 8 marca 2013 roku powódka wystąpiła przeciwko obydwu pozwanym z zawezwaniem do próby ugodowej o zapłatę kwoty 100.000 zł w związku ze zdarzeniem z dnia 15 marca 2010 roku. Sprawa toczyła się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, pod sygnaturą I Co 70/13. Strony nie zawarły ugody.

(zawezwanie, protokół z posiedzenia sądu k- 52-55)

Nieruchomość na której doszło do upadku stanowi działkę o numerze (...) i ma urządzoną księgę wieczystą o numerze (...). Jako właściciel wpisana jest Gmina Ł., zaś jako użytkownik wieczysty oraz właściciel budynku stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności (...) Spółka zo.o.

(wydruk z księgi elektronicznej k- 16-25, tabelaryczny wypis z ewidencji gruntów k- 26)

Właścicielem przylegającej do ww. działki, działki numer (...), a stanowiącej drogę – ulicę (...) jest Miasto Ł. .

(wypis z rejestru gruntów k-263, kopia mapy ewidencyjnej 261)

W dniu 15 marca 2010 roku w godzinach 18.58 – 20.58 było bezchmurnie, wiatr wiał z prędkością 2,3 metrów na sekundę, zaś temperatura wynosiła -1 °C. Wciążu dnia temperatura wynosiła 0 °C, zaś w godzinach porannych -2,-3 °C.

(wydruk z meteoprog k- 260-262)

W dniu wypadku obowiązywał Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ł. z 1 lutego 2006 roku. Stosownie do brzmienia § 4 właściciele nieruchomości obowiązani są do:

- 1) utrzymywania czystości, porządku oraz należytego stanu sanitarno - higienicznego i estetycznego nieruchomości oraz znajdujących się na nich urządzeń;
- 2) usuwania z elewacji budynków, ogrodzeń a także innych urządzeń: skrzynek energetycznych, gazowych, słupów trakcyjnych i oświetleniowych, budek telefonicznych itp.: a) plakatów, reklam, ogłoszeń oraz napisów i rysunków, w ciągu 24 godzin, b) zanieczyszczeń powodowanych przez ptaki; 2a) usuwania sopli lodowych i nawisów śniegu z dachów i gzymsów budynków, niezwłocznie po ich pojawieniu się;
- 3) uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z tych części nieruchomości, które służą do użytku publicznego;
- 4) uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodnika położonego wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego, położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości .

(Tekst ujednolicony opracowany przez Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Ł. na podstawie uchwały Nr LXII/1159/06 Rady Miejskiej w Ł. z dnia 1 lutego 2006 r. w sprawie wprowadzenia „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ł.” (Dziennik Urzędowy Województwa (...) Nr 79, poz. 663), oraz uchwał Rady Miejskiej w Ł. zmieniających wyżej wymienioną uchwałę: Nr LXIII/1185/06 z dnia 22 lutego 2006 r. (Dziennik Urzędowy Województwa (...) Nr 108, poz. 855), Nr (...) z dnia 18 października 2006 r. (Dziennik Urzędowy Województwa (...) Nr 381, poz. 2951), Nr VIII/141/07 z dnia 28 marca 2007 r. (Dziennik Urzędowy Województwa (...) Nr 141, poz. 1266), Nr XVI/259/07 z dnia 11 lipca 2007 r. (Dziennik Urzędowy Województwa (...) Nr 261, poz. 2415) oraz Nr (...) z dnia 13 maja 2009 r. (Dziennik Urzędowy Województwa (...) Nr 180, poz. 1653).

Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny dowodów:

Powyższych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o zeznania świadków, powódki, dokumentacje medyczną oraz opinie biegłych lekarzy . Dowodom tym w całości dał wiarę. Zeznania powódki łącznie z zeznaniami świadka K., ratownika

medycznego P. S. (2) z zaświadczeniem z pogotowia oraz prognozą pogody z dnia 15 marca 2010 roku przedłożoną przez pełnomocnika pozwanego dają obraz zdarzeń z tego feralnego dla powódki dnia. Sam mechanizm urazu potwierdził również biegły ortopeda w opinii.

Jeśli chodzi o następstwa zdarzenia dla powódki, zostały one ustalone w oparciu o opinie biegłych lekarzy ortopedy i psychiatry. Obydwie opinie są profesjonalne i odpowiadają na pytania Sądu. Ostatecznie nie były one kwestionowane przez strony.

Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika Hotelu (...) o zabezpieczenie monitoringu sądu z godziny 8.55 - 9.05 z dnia 30 października 2013 roku na okoliczność, iż powódka poruszała się sprawnie, jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia. To, jak poruszała się powódka w danej chwili, nie przesądza o jej stanie zdrowia, a zwłaszcza chorej nogi co do zasady. W tym też zakresie został zgłoszony wniosek o opinię biegłego ortopedy i to właśnie ten biegły, jako posiadający wiedzę specjalną, był uprawniony do dokonania oceny chorej nogi.

Ponieważ, na żądanie pełnomocnika pozwanej spółki, powódka złożyła, poświadczona za zgodność przez jej profesjonalnego pełnomocnika – adwokata dokumenty związane z wypłatą odszkodowania przez (...), Sąd oddalił także wniosek o zażądanie akt szkodowych z (...) w oryginale. Pełnomocnik pozwanego nie kwestionował bowiem złożonych w sprawie dokumentów, zaś tak jak to zostało powiedziane wyżej, zakres uszczerbku mieli w toku sprawy ustalać biegli sądowi. Z identycznych powodów Sąd oddalił wniosek o zażądanie oryginalnej dokumentacji z Wojewódzkiej (...).

Sąd oddalił jako sprekludowane w oparciu o przepis art. 207§ 6 k.p.c. wnioski tegoż pełnomocnika o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków W. D., G. Z., J. W. na okoliczność utrzymywania czystości przed Hotelem (...). Zaś wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety w celu ustalenia granicy pomiędzy działkami, o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw budownictwa celem przedstawienia opinii w zakresie budowy i stanu technicznego kratki w chwili wypadku oprócz tego, że były sprekludowane dodatkowo z uwagi na ich nieprzydatność dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd doręczając odpis odpowiedzi na pozew pozwanemu, pouczył o wszystkich uprawnieniach i obowiązkach strony, a zwłaszcza o prekluzji dowodowej (k- 67). W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego zgłosił bardzo liczne wnioski dowodowe, w tym osobowe w zakresie zasad utrzymania porządku przed Hotelem. Dlaczego nie zgłosił wniosków o przesłuchanie pozostałych świadków, nie wskazał. Ponieważ tytuł własności działki, na której doszło do upadku oraz działki sąsiedniej został załączony do akt i okoliczności te nie były przedmiotem sporu, a właściciel i użytkownik zostali pozwani solidarnie, nie było racjonalnego powodu aby przeprowadzać w niniejszej sprawie opinię geodezyjną. Podobnie jeśli chodzi o opinię biegłego ds. budownictwa. Wniosek ten Sąd oddalał dwukrotnie. Pełnomocnik pozwanego powoływał się na fakt zdjęcia spornej kratki podczas remontu i jej przechowywania przez pozwanego. Powódka nie twierdziła w pozwie, że konstrukcja kratki była niewłaściwa, czy też sprzeczna z przepisami budowlanymi. Podnosiła jedynie, że w dniu 15 marca 2010 roku była oblodzona, oraz że się o nią przewróciła. Dlatego powoływanie biegłego ds. budownictwa było zbędne.

Sąd oddalił wnioski pełnomocnika pozwanej spółki o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz o załączenie dokumentacji medycznej powódki dotyczącej leczenia tarczycy jako nie potrzebne dla rozstrzygnięcia. Sąd dysponował bowiem, złożonym przez tegoż samego pełnomocnika, wyciągiem ze strony internetowej meteoprog, a zawierającym szczegółowe dane o pogodzie w dniu 15 marca 2010 i dniach pobliskich. Wyciągowi temu dał wiarę i nie był on w sprawie przez nikogo kwestionowany. Później miałby być dodatkowo dopuszczony dowód z opinii Instytutu, nie wiadomo. Jeśli chodzi o leczenie tarczycy przez powódkę – jest to okoliczność nie mająca wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie, z uwagi na to, że powódka nie dochodziła żadnych roszczeń związanych z tą chorobą.

Sąd oddalił również, zgłoszony na ostatniej rozprawie, wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. projektowania konstrukcji stalowych w celu ustalenia czy konstrukcja stalowej kratki jest zgodna z wymaganiami

prawa budowlanego. Jak już była o tym mowa wyżej okoliczność ta nie była objęta sporem. Sąd przyjął bowiem, iż konstrukcja sama w sobie była zgodna z wymaganiami prawa budowlanego.

Sąd oddalił także wniosek dowodowy pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność oceny psychologicznej przeżyć powypadkowych powódki. W tym zakresie, w sposób wystarczający wypowiedział się bowiem biegły psychiatra.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawę roszczenia powódki stanowi przepis art. 415 k.c. Stosownie do treści tegoż przepisu kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Uszczegółowieniem tegoż przepisu są zapisy Ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. Nr 132, poz. 622) – w szczególności art. 2 w zw. z art. 5 tejże ustawy nakładający obowiązek utrzymania czystości na właściciela nieruchomości. Ponieważ jednak w art. 2 ust 1 pkt 4 zawierającym ustawową definicję właściciela za takowego uznawany jest także każdy podmiot, który posiada nieruchomość w użytkowaniu, Sąd stanął na stanowisku, iż odpowiedzialność tę ponoszą zarówno użytkownik, jak i właściciel.

Przesłankami odpowiedzialności na gruncie zacytowanego przepisu kodeksu cywilnego jest szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynika, iż powódka poniosła szkodę na osobie, na skutek zaniedbań dwóch podmiotów. Zarówno bowiem Miasto, jak i spółka jako podmioty działające profesjonalnie winny dołożyć wszelkiej, podwyższonej staranności (art. 355§ 2 k.c.), aby wykorzystywany na cele komercyjne budynek oraz teren wokół niego był bezpieczny. Zwłaszcza, że do przeprowadzenia remontu był to teren bardzo uczęszczany, bo pomiędzy przystankami tramwajowymi, na krzyżującej się trasie (...).

Dostosowanie to obejmuje, tak odpowiednią konstrukcję wejścia, jak i regularnego utrzymania na nim porządku. Postępowanie dowodowe wykazało, iż w dniu 15 marca 2010 roku wejście do podcieni Hotelu było śliskie, oblodzone, poślizgnęło się na nim kilka osób. Niespornym jest również, że pozwane Hotele są użytkownikiem wieczystym oraz właścicielem budynku, zaś Miasto właścicielem gruntu. Ani powołana wyżej ustawa, ani regulamin nie precyzują kto w takiej sytuacji jest odpowiedzialny za utrzymanie czystości. Powinny to zatem ustalić strony pomiędzy sobą. Ustaleń jednak takich nie było, co jest niesporne.

To właśnie wobec braku określenia obowiązków stron w zakresie utrzymania porządku przed Hotelem, Sąd stanął na stanowisku, iż pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność za jego skutki (art. 441 k.c.). Właśnie jako profesjonalści strony powinny w sposób szczegółowy zakres tychże obowiązków ustalić. Tymczasem w sprawie niesporne jest, iż teren przed hotelem zwyczajowo sprzątaли pracownicy tegoż dbając o jego wizerunek. Żadnych innych ustaleń z Miastem nie było. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, na podnoszoną w toku procesu przez pozwaną spółkę okoliczność, iż teren Hotelu przylega do chodnika wzdłuż drogi miejskiej, której właścicielem i zarządcą również jest Miasto Ł..

Wysokość należnego powódce zadośćuczynienia określa art. 445 § 1 k.c.

Należność z tego tytułu winna być w takim znaczeniu „odpowiednia”, aby poszkodowany mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (por. uchwałę SN z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145).

Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, publ. Lex).

Zadośćuczynienie z art. 445§ 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia

fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia za doznaną krzywdę musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wspomniana funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2010 r., III APa 21/10, publ. POSAG 2011/1/51).

Jak wykazało postępowanie dowodowe powódka doznała ogromnych cierpień fizycznych i psychicznych. Złamanie, mimo, iż aktualnie wygojone, miało bardzo poważny charakter, unieruchomienie powódki trwało pół roku. Powódka przez prawie 2 miesiące przyjmowała bolesne zastrzyki. Okolicznością wyjątkową w tej sprawie i mającą wpływ na zakres cierpień powódki, była niemożność sprawowania opieki nad potrzebującą matką.

Trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi aktualnie 5%.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, uznać należy iż kwota 15.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest rozsądna i nie wygórowana.

Żądanie zasądzenia odszkodowania znajduje podstawę prawną w treści art. 444 zd. 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Powódka żądała jedynie kosztów opieki.

Doznana przez powódkę szkoda spowodowała konieczność sprawowania nad nią opieki przez osoby trzecie przez okres około 6 miesięcy od dnia wypadku. Zasadność sprawowania opieki potwierdza opinia biegłego ortopedy. Jej przeciętny wymiar został określony na 3 godziny przez pierwsze 4 miesiące i po 2 godziny przez dalsze dwa. W tym zakresie Sąd przyjął opinię biegłego jako miarodajną dla potrzeb ustalenia wymiaru opieki. Biegły bowiem jako profesjonalista, w oparciu o swoją wiedzę i obiektywną analizę dokumentacji medycznej ustalił zakres opieki potrzebnej. Tylko za taką bowiem mogą ponosić odpowiedzialność pozwani. Fakt dobrowolnego sprawowania opieki i pomocy powódce przez jej znajomych i przyjaciół jest niesporny. Jednak pozwani nie ponoszą za niego odpowiedzialności zgodnie z zasadą adekwatnej przyczynowości (art. 361 k.c.) Przyjmując pomocniczo do obliczenia tych kosztów nie kwestionowaną stawkę obowiązującą na terenie Ł. w (...) około 10 zł za godzinę (rzeczywiście obowiązującą stawką w tym okresie to 10, 50 zł) – otrzymujemy należność w kwocie 3.600 zł (3x120 dni x 10 zł + 2 x 60 dni x 10 zł).

W pozostałym zakresie roszczenia jako wygórowane, Sąd oddalił.

Wobec braku żądania Sąd nie orzekał o odsetkach.

Powódka posiada interes prawny w ustaleniu, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za mogące nastąpić w przyszłości skutki wypadku, bowiem mimo upływu 5 lat od wypadku dalszym ciągu odczuwa ona jego skutki. W perspektywie operacyjnej wyjęcia śrub. Wobec tego Sąd orzekł zgodnie z żądaniem w tym zakresie (por. uchwała SN z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, publ. OSNC 1970/12/217 oraz wyrok SN z dnia 28 października 1999 r., II UKN 176/99, publ. OSNP 2001/3/80).

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 zd. 2 k.p.c. i nie obciążył nimi powódki, biorąc pod uwagę charakter dochodzonego roszczenia, poniesione do tej pory w toku postępowania koszty oraz sytuację materialną powódki.

W oparciu o przepis art. 84 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U Nr 167, poz.1398) Sąd orzekł o zwrocie na rzecz powódki nadpłaconej zaliczki na wydatki.